

BIANKA ROLANDO

**Pieśń ósma. Bruna
nasłuchuje bóstw
spokrewnionych**

BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

PIEKŁO

Pieśń ósma. Bruna nastuchuje bóstw spokrewnionych

Daleko i blisko pod moim ramieniem słyszę popiskiwanie
Żalodne, nerwowe moje drapanie w tym miejscu, gdzie śwędzi
Głos spokrewniony usłyszałam wbity we mnie, tak daleki
Śpiewak fałszujący drżał, srał w majtki bawełniane z domieszką
po nogawkach rajstop ściekał mu mocz ze strachu przed sobą
Wciśnięcia w głębokości nieodkryte przez żadne wehikuły
Byliśmy dawno napelnieni ambrozją i nektarem kradzionym
Szeleszczą części skołtunione mocno, pod spodami
Słyszę świsty jak pieśni powlekane żalością wyczynową
Bóstwa spokrewnione tłoczą się w tym niemięjsku, we mnie
Przekrzykiwania na ścianach przepaści, noszę ją w sobie
Nienawidzę ich, a oni mojej obecności, jednakże zmuszeni
Skóry po nas zostają, po bóstwach leśnych, prehistorycznych
Posłyszałam głos pojedynczy, zdał mi się jakoś rozpoznawalny
Szepcząc w moim uchu, umiejscowił się jak w niewygodnej pufie
Ten pisk, syczący torturował precyzyjnie dźwiękiem nieznośnym
Jego głos, trzeszcząca dźwignia kości zginająca, kości zrywająca
Zasypanie grubą warstwą żwiru to gnojowisko smrodem oszalałamiane
Wszystko od niego ucieka, nawet on od siebie ucieka lękliwie
To gardło jest tu tak zwężone, nie ma przeliny i oddychania
Nie wbijesz w to rurki, by uratować mu życie, by mu uratować śmierć
by uratować jego pieśni charczące przed każdorazową destrukcją
po szepnięciu jednostajnym, od razu niszczone są przez połykających
To najmniejsze terytorium bóstw zapomnianych w starych mitologiach
Zaspiewaj mi swą piosnkę zdolnego szambiarza uwikłanego w zagadkę
Nadchodzisz, w mordzie trzymając swe kości zmiżdżone jak puchar
twym własnym pyskiem i tonowym naciskiem na siebie samego
Twój wątek przeplata się gdzieś we mnie rozpiętej i zgniecionej
mieni się w okolicy, dając znać, że się jawił kiedyś jako Pseudohelios
okrutnie biczący swymi promieniami twarz pobilone rozpaczą
rytmicznie uderzając w ich skóry, jak w bębny bolesno-dźwięczne

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-osma-bruna-nasluchuje-bostw-spokrewnionych>

Tekst opracowany na podstawie: Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Okładka na podstawie: [steve p2oo8@Flickr](https://www.flickr.com/photos/steve_p2oo8/), CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).